

s. M. IWONA KOPACZ

Zgromadzenie Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza

Częstochowa

**Sprawozdanie z Sympozjum Wykładowców Liturgiki  
na Wydziałach Teologicznych  
i w Wyższych Seminariach Duchownych**

**Gniezno, 13–14 września 2023 r.**

W dniach 12–14 września 2023 r. w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie odbyło się 58. Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych. Zgromadzenie podjęło temat: „*Mysterium – Actio – Vita. Wokół teologii i liturgicznej praxis Benedykta XVI*”.

Sympozjum rozpoczęło się liturgiczną modlitwą w ciągu dnia oraz wprowadzeniem, którego dokonał ks. Daniel Brzeziński – przewodniczący polskiej sekcji wykładowców liturgiki. Jako pierwszy był przewidziany referat prof. UAM dr hab. Hanny Suchockiej na temat: *Benedykt XVI i liturgia oczami dyplomaty*. Niestety, ze względu na nieobecność prelegentki nie został wygłoszony. Dlatego też został podjęty kolejny przewidziany temat: *Relacyjny charakter liturgii w myśli teologicznej Benedykta XVI*. Wygłosił go ks. dr hab. Jarosław Superson SAC z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Podstawą do wygłoszonego referatu była publikacja Josepha Ratzingera *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, umieszczona w 11. tomie *Opera omnia* (2012). Podejmując refleksję odnośnie do istoty liturgii, autor nie przywołuje trzech definicji liturgii powstałych w XX w., ale odwołuje się do nowożytnej refleksji odnośnie do „rozumienia liturgii jako «gry»”. Przywołując wydarzenie wyjścia Izraela z Egiptu, Joseph Ratzinger wskazał na to, że podczas tego wydarzenia zostały podane reguły związane z kultem. Jako że są związane z oddaniem uwielbienia Boga, które Bóg sam określił w Objawieniu, i odnoszą się do uczestników, ofia-

ry i miejsca, nie podlegają regułom gry politycznego kompromisu. Drugi temat podjęty przez autora referatu dotyczył ołtarza i kierunku modlitwy w liturgii, który późniejszy papież Benedykt XVI również poruszył w omawianej publikacji. Referujący zaznaczył, że temat ten nie został umieszczony w pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Istota liturgii*, ale w rozdziale drugim omawiającym *Czas i przestrzeń w liturgii*. Joseph Ratzinger w swojej refleksji na temat ołtarza, krzyża i kierunku zanoszonych modlitw nie opiera na wypowiedziach znanego niemieckiego liturgisty Angelusa Häußlinga OSB, ale na refleksji konwertyty Erika Petersona. Dla Petersona modlitwa zanoszona ku wschodowi i ku krzyżowi była chrześcijańską reakcją przeciw żydowskiemu zwyczajowi modlenia się w kierunku świątyni w Jerozolimie. Wykładnię Petersona J. Ratzinger wiąże ze swoją konstatacją, że „kosmiczny symbol wschodzącego słońca wyraża powszechność wykraczającą poza wszystkie miejsca, a mimo to zachowuje konkretny charakter Objawienia Bożego. Nasza modlitwa włącza się w ten sposób w pochod wszystkich ludów ku Bogu”.

Kolejny referat przedstawił ks. dr Andrzej Megger z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, omawiając *Logocentryzm liturgii chrześcijańskiej w ujęciu teologii liturgicznej Benedykta XVI*. Wskazał on, że jednym z charakterystycznych elementów teologii J. Ratzingera / Benedykta XVI jest uznanie liturgii za uprzywilejowaną przestrzeń, w której misterium Chrystusa urzeczywistnia się w celebracji i znajduje swój wyraz w życiu Kościoła i chrześcijanina. Takie ujęcie wskazuje, że chrześcijańska liturgia jest misterium wcielonego Logosu. Dlatego też prelegent ukazał najpierw liturgię jako objawienie Logosu. Benedykt XVI interpretuje Objawienie w szerokiej perspektywie jako przyjmowane przez ludzi w słowach i znakach, a nie jedynie w słowach. Stąd też można powiedzieć, że liturgia stanowi sakramentalny wymiar chrześcijańskiego Objawienia. Samo słowo Boże ma charakter sakramentalny, ponieważ jest żywą obecnością Chrystusa, który objawia się w zgromadzeniu liturgicznym. Ponadto logocentryzm liturgii w ujęciu Benedykta XVI wyraża się poprzez *logiké latreía* (zob. Rz 12,1), czyli ofiarę słowa. Ratzinger twierdzi, że ta Pawłowa idea była chrześcijańską odpowiedzią na kryzys kultu w całym świecie starożytnym, który ignorował zewnętrzną stronę kultu. Chrystus-Logos działa nie tylko duchowo, lecz wchodzi w ludzkość w sposób cielesny, konkretny, obejmując całego człowieka. Wcielone Słowo, stając się człowiekiem, jest przestrzenią uwielbienia Boga Ojca „w Duchu i Prawdzie” (J 4,23).

Po wysłuchaniu obu referatów uczestnicy sympozjum podjęli dyskusję, dzieląc się swoimi refleksjami związanymi z podjętymi tematami.

Kolejnym punktem tego dnia było wizyta w Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej oraz zwiedzanie prymasowskiej bazyliki w Gnieźnie, podczas którego

nie mogło zabraknąć omówienia historii Drzwi Gnieźnieńskich. Mszy św. z nie-szporami, która została odprawiona w bazylice, przewodniczył jej gospodarz – ks. abp dr Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński, Prymas Polski.

W środę, 13 września, pierwszy referat został wygłoszony przez ks. dr. Sławomira Jeziorskiego, wykładowcę w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie, który podjął temat: *Actuosa participatio w liturgii i w nauczaniu Benedykta XVI*. Składał się on z trzech części. Prelegent nawiązał najpierw do teologii kultu w myśli Ratzingera, którą ten opisał przede wszystkim w *Duchu liturgii* (2000). Zagadnienie to jest istotne, bo uczestnictwo – jak ukazał autor referatu – zawsze ma swój przedmiot. Właśnie kult w myśli Ratzingera jest właściwym przedmiotem uczestnictwa. Na tak zarysowanym horyzoncie ks. Jeziorski wyróżnił dwie koncepcje uczestnictwa: pierwsza z nich właściwa jest pismom teologicznym Ratzingera, druga natomiast zawarta jest w magisterium Benedykta XVI, mianowicie w adhortacji *Sacramentum caritatis* (2007). W swojej twórczości teologicznej Ratzinger akcentuje duchową postawę uczestnictwa w kulcie dochodząc aż do momentu, w którym mówi o konieczności całkowitego ustania działań ludzkich. Nieco inaczej uczestnictwo ujęte zostało w *Sacramentum caritatis*. W papieskim dokumencie uczestnictwo, choć oczywiście ciągle angażujące ducha, jest zakotwiczone w czynności rytualnej i uwzględnia działanie wspólnoty, która celebrytuje. Te dwie koncepcje uczestnictwa ukazują bogactwo terminu, a zatem otwartość na zmianę, rozwój i dopełnianie wizji uczestnictwa w myśli Benedykta XVI.

Kolejny referat przedstawił ks. dr Karol Litawa z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, zajmując się tematem: *Odnowa czy reforma liturgiczna w świetle teologii Benedykta XVI*. Wskazał on, że reforma to odnowa pewnej koncepcji celebracji, natomiast odnowa liturgiczna stawia sobie za zadanie krytyczną ocenę reformy. Reforma nie może być zakończona, gdyż wpisuje się w konieczną odnowę, w której chodzi o pogłębienie życia liturgicznego. Temu mogą służyć zmiany przepisów liturgicznych, jak i samego sposobu celebracji; ale nie są one celem samym w sobie. Ks. prof. Achille Maria Triacca proponuje zatem termin „odnowa liturgii”, a nie „reforma liturgii”. Papież Benedykt XVI rozumiał odnowę liturgii w duchu Jungmanna. Natomiast brak odnowy może doprowadzić do takiej sytuacji, że liturgia będzie podobna do budynku, który się konserwuje, ale nie można w nim już mieszkać. Dynamiczna hermeneutyka ciągłości – jak wskazał autor referatu – wymaga nie tyle ustanawiania czegoś nowego, lecz poszukiwania odpowiedzi na stare pytania. Każda odpowiedź jest sama w sobie fragmentaryczna, a przez to rozczarowująca. Hermeneutyka reformy liturgicznej polega zatem na stawianiu pytań. Intencją papieża Benedykta XVI nie było propagowanie

„starej Mszy”, lecz jedynie jej udostępnienie szerszym kręgom kapłanów i wiernych. Papież był świadkiem wielu nadużyć we wprowadzaniu reformy soborowej, zwłaszcza w swoim rodzinnym kraju, dlatego też uważał wprowadzenie reformy jako burzenie tego, co było zbudowane na starożytnym fundamencie, i stawianiem na nich czegoś nowego. Tymczasem reformę powinny poprzedzać dokładne studia, a nowe formy powinny organicznie wyrastać z form już istniejących. Według Benedykta XVI wprowadzenie dwóch form liturgicznych nie musiało prowadzić do sprzeczności. Podjęte przez papieża reformy liturgiczne miały za zadanie pobudzanie prawdziwego ducha liturgii, a umiejscowienie krzyża na środku ołtarza – wskazywać na właściwy kierunek celebracji. Podobnie uważał, że myśl, iż kapłan i lud powinni być zwrócenie ku sobie nawzajem, zrodziła się dopiero w chrześcijaństwie nowożytnym. Stąd też konieczne było umiejscowienie krzyża na środku ołtarza, aby kapłan i wierni mogli na nim skoncentrować swoją uwagę. Preferowanie przyjmowania Komunii św. wyłącznie do ust i na kolanach miało na celu podkreślenie potrzeby szacunku do najświętszej Eucharystii i dostrzeżenia obecności Pana.

W następnym referacie ks. dr Stanisław Mieszczak, sercanin, emerytowany wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, podjął się próby oceny praktyki „nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego po 15 latach” od ogłoszenia *motu proprio* „*Summorum Pontificum*” (2007). Na początku prelegent zauważył, że ocena jest zawsze czymś subiektywnym, niemniej w przedłożeniu zostanie podjęta próba wskazania pewnych elementów obiektywnych. Zauważył następnie, że wraz z procesem zmian pojawiają się błędy przy wprowadzaniu i zastosowaniu zaprezentowanej doktryny. Dlatego też konieczne jest poznanie motywów skłaniających do stosowania różnic. W przypadku obu form rytu rzymskiego mamy do czynienia z konkretnymi zjawiskami w życiu społeczności Kościoła katolickiego. Po Soborze Watykańskim II nie spodziewano się zbyt licznych protestów wobec wprowadzanych zmian. Tymczasem pojawiła się silna reakcja zarówno młodych pokoleń, jak i grupy zgromadzonej wokół Marcela Lefebvre’a. Zauważano lekceważenie przepisów wprowadzanego Mszału rzymskiego. Jan Paweł II zezwolił zatem na korzystanie z Mszału Jana XXIII, zachęcając do szerszego jego stosowania. Tę możliwość rozszerzył jeszcze bardziej papież Benedykt XVI. W liście załączonym do *motu proprio* papież podał motywy swojego postępowania. Obawiano się jednak, że szersze korzystanie z Mszału z 1962 r. będzie prowadziło do podziału. Obaw tych nie podzielał jednak sam papież Benedykt XVI. W zaistniałej sytuacji problematycznym stało się rozumienie liturgii oraz odrzucenie ekumenizmu. Tego zjawiska nie można ignorować, gdyż wewnątrz Kościoła istnieją grupy, które inaczej traktują nauczanie Kościoła. Jest to jednocześnie wyzwanie do zintensy-

fikowania rozumienia misji teologów po Soborze Watykańskim II. Konieczna jest postawa dialogu. Ludzi z odmiennymi poglądami nie można traktować jako wrogów, dlatego ważna jest współpraca.

Popołudnie drugiego dnia sympozjum uczestnicy spędzili w drodze, odprawiając Mszę św. w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Biechowie, której przewodniczył ks. bp dr Piotr Greger, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Nieszpory natomiast zostały odmówione w kościele pw. św. Michała Archanioła w Winnej Górze, w którym jest pochowany gen. Jan Henryk Dąbrowski, twórca legionów polskich we Włoszech oraz autor naszego hymnu narodowego. Dzień zakończył się zwiedzaniem wczesnopiastowskiego grodziska i muzeum w Gieczu.

Ostatni dzień sympozjum rozpoczął się od relacji ks. bp. Piotra Gregera na temat aktualnego stanu prac Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, którą później, po wygłoszeniu zaplanowanych na ten dzień komunikatów, kontynuował ks. prof. dr hab. Jacek Nowak, sekretarz Komisji oraz wykładowca Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Pierwszy z dwóch przewidzianych komunikatów wygłosił ks. mgr-lic. Maciej Kępczyński na temat: *Strój liturgiczny w papieskiej praxis Benedykta XVI*. Zauważył on, że kapłan zakładając szaty liturgiczne, nie występuje we własnym imieniu. I wskazał na szaty, do których powrócił papież Benedykt XVI. Były to: inna niż u dotychczasowych papieży forma paliusza; *fanon* (z grec. peleryna) z jedwabiu, używany podczas najbardziej uroczystych celebracji jedynie przez biskupa Rzymu. Nawiązuje on zarówno do szat egipskich, jak i efodu żydowskiego arcykapłana. W wymiarze praktycznym miał chronić bogato zdobione ornaty przed uszkodzeniem przez szpile używane przy paliuszu. Kolejny element garderoby liturgicznej papieża Benedykta XVI to *ferula* – typ krzyża papieskiego, który może być zakończony krzyżem i gałką. Następnie mucet z kapturkiem; *camauro* – czapka papieska, która miała zastosowanie czysto praktyczne, gdyż chodziło o chronienie papieża przed przeziębieniem, oraz *tabarro* – papieska peleryna i *saturno* – papieski kapelusz, który powinien być wykonany ze skóry borsuka. Papież Benedykt przywrócił także zdejmowanie ornatu i butów podczas rozpoczynania liturgii Wielkiego Piątku. Zrezygnował natomiast z tiary, której nie używali już jego poprzednicy. Jako papież senior Benedykt XVI mógł używać białej sutanny, pelerynki i piuski. Nie przysługiwało mu natomiast używanie peleryny i czerwonych butów. W ostatnim komunikacie ks. dr Andrzej Grzelak z Gniezna wskazał na obecność i działania w Polsce grup związanych z nadzwyczajną formą sprawowania rytu rzymskiego. W swoim wystąpieniu podkreślił, że mamy w Polsce obecne dwa bractwa celebrujące w tej formie rytu rzymskie-

go. Bractwo św. Piotra jest złączone z papieżem, natomiast Bractwo św. Piusa V związane jest ze zwolennikami abp. Lefebvre'a, odrzucając nauczanie Soboru Watykańskiego II.

Symposium zakończone zostało podsumowaniem ks. Daniela Brzezińskiego oraz podziękowaniem za liczny udział. Materiały zostaną zamieszczone w kolejnym numerze czasopisma „Studia Liturgiczne”, którego redakcją zajmuje się przewodniczący i sekretarz Sekcji Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce.

Kolejne sympozjum zostało zaplanowane w dniach 10–12 września 2024 r. w Kamieniu Śląskim.